



„Nadchodzi godzina, owszem, już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Bogu w Duchu i prawdzie, a takich czcicieli chce mieć Ojciec”

J 4, 19-24

To zapowiedź Pana Jezusa, którą usłyszała Samarytanka przy studni Jakuba. Te słowa przypominają nam Kościół w niedzielę, w której składamy dziękczynienie za nasze świątynie w rocznicę ich poświęcenia Bogu. Przyjrzyjmy się miejscom, gdzie gromadzimy się na modlitwę, które nam przypominają, że Stwórcę mamy za Ojca. One są wyraźnym znakiem naszej nadziei, że w wieczności każdy z nas ma przygotowane miejsce w niebie. Czasem w kościołach zachwyca i porywa duszę barokowy przepych architektury, artyzm rzeźb i obrazów zdobiących ołtarze, oczy cieszą kolory witraży, a czasem, w wiejskich kościółkach skłania serce do modlitwy prostota ich wnętrza. Zawsze jednak zachęca do zgięcia kolan panująca w kościołach modlitewna cisza i ta Obecność zaznaczona wieczną lampką. Dziękczynienie za własną świątynię staje się dojrzalsze i jakby pełniejsze, gdy się uświadomi wysiłek minionych pokoleń włożony w jej budowę. Często wspomnienie troski przodków o zachowanie i obrona kościoła przed przeciwnikami Boga wzmacnia naszą odwagę wiary. Niejednokrotnie w wartość świętych miejsc należy wpisać cierpienia wiernych, którzy gotowi byli znosić prześladowania. Nic dziwnego, że każdy kościół jest słuszną dumą parafian, którzy oddając Bogu chwałę w Jego bliskości przeżywają swe dzieciństwo Boże, tam czują się bezpieczni, wolni.

Nasze parafialne świątynie, kaplice, gdzie gromadzimy się na wspólną modlitwę mają przypominać fundamentalną prawdę wiary: żeśmy Bożą budowlą, gdzie kamieniem węgielnym jest Chrystus, a każdy z nas jej żywym kamieniem. I nie ma takiej siły, która mogłaby powstrzymać realizację Bożego planu.

XXXI niedziela zwykła

Wpisany przez Редакцыя
30.10.2010 03:00

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz